

NEL BIELNIAK

II WOJNA ŚWIATOWA W DIARYSTYCE IWANA BUNINA

W ostatnich latach popularność wszelkiego rodzaju dokumentów osobistych, takich jak autobiografie, dzienniki, listy, pamiętniki, wspomnienia czy relacje z podróży, wyraźnie wzrasta zarówno na rynku wydawniczo-czytelniczym, jak i na gruncie współczesnych badań naukowych. Przestrzeń prywatna jako kategoria poznawcza przyciąga uwagę przedstawicieli różnych dyscyplin: antropologów, filozofów, historyków, medioznawców, psychologów czy socjologów, którzy do jej zgłębienia i deskrypcji wykorzystują odmienne narzędzia. Rzecz jasna, do tego grona należy zaliczyć także literaturoznawców, którzy wnikliwie badają potencjał twórczy gatunków niefikcyjnych, ich treść, funkcje i strukturę językowo-kompozycyjną, a także, jeśli to tylko możliwe, ich pierwotną materialność, mając niejako na uwadze słowa Anny Nasiłowskiej, która przekonuje, iż:

Nie da się wyznaczyć granic literatury, skoro jej coraz ważniejszą częścią stają się prywatne zapiski, notatki, bruliony. Poszukiwanie wyrazu dla życia osobistego i prywatnych przeżyć zweryfikowało stosunek do form literackich. Dzienniki przestały być traktowane jako dokumenty drugorzędne w stosunku do dzieł oryginalnych. (Nasiłowska 4)

Wywołane tu dzienniki, reprezentujące wraz z pozostałymi gatunkami pisarstwa autobiograficznego tzw. czwarty rodzaj literacki, by użyć terminu wykonypowanego przez Romana Zimanda (15), są nie tylko praktyką piśmienną znaną

Dr NEL BIELNIAK – Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Humanistyczny, Instytut Neofilologii, Zakład Rusycystyki; adres do korespondencji: al. Wojska Polskiego 71a, 65-762 Zielona Góra; e-mail: n.bielniak@in.uz.zgora.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5101-1629>.

NEL BIELNIAK, PhD – University of Zielona Góra, Faculty of Humanities, Institute of Modern Languages, Department of Russian Studies; correspondence address: al. Wojska Polskiego 71a, 65-762 Zielona Góra; e-mail: n.bielniak@in.uz.zgora.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5101-1629>.

od dawna i obejmującą bardzo różne grupy społeczne, lecz przede wszystkim są praktyką powszechną. O skali tego zjawiska świadczy dziś gwałtowny rozwój dzienników internetowych, czyli blogów, których liczba w samej tylko Polsce szacowana jest na kilka milionów, na całym świecie zaś – na kilkaset milionów (Rodak, „Czas dzienników”). Wszystko to skłania Pawła Rodaka do następującej konstatacji: „Żyjemy w czasie dzienników. Wciąż zyskują one na znaczeniu, a dzieje się to jednocześnie na kilku poziomach” (Rodak, „Czas dzienników”).

Sto lat wcześniej w podobnym tonie o tej właśnie odmianie działalności pisarskiej z uznaniem wypowiadał się Iwan Bunin. Ten praktykujący diarysta uważał bowiem dziennik za jedną z najwspanialszych form literackich i był przekonany, że w niedalekiej przyszłości zastąpi ona wszystkie inne, o czym można przeczytać w jego diariuszu w notce z 23 lutego 1916 r. (Bunin 288). Autor *Życia Arseniewa* nie tylko sam prowadził dziennik, lecz także chętnie studiował, niekiedy kilkakrotnie, zapiski innych diarystów, a wrażenia z lektury rejestrował w raptularzu. W kręgu jego zainteresowania znalazły się m.in. dzienniki Sofii Tołstoj, Aleksieja Tołstoja i, co znamienne, braci Goncourtów i Marii Baszkircowej. Oba te diariusze opublikowane w 1887 r. stanowiły przełom w historii publikacji dzienników osobistych. Od tej pory dzienniki zagościły bowiem na dobre w przestrzeni kultury druku i stały się książkami, co miało jednakże również negatywne skutki: jako książki straciły więź z codzienną praktyką piśmienną, która powołuje je do życia, a także ze swoją unikalną materialną postacią. Obcując z drukowaną edycją jesteśmy pozbawieni m.in. możliwości oceny ich oryginalnego wyglądu czy kształtu pisma diarysty, mających ważne znaczenie dla ich zrozumienia. Niemniej jednak za sprawą druku dzienniki wkraczają w obszar literatury, ponieważ druk wydobywa to, co zapisane: treść, znaczenie, strukturę tekstu (Rodak, „Czas dzienników”; Rodak, „Dziennik pisarza” 30-31) i na tym właśnie się tu skupimy. Niniejszy artykuł ma bowiem na celu zidentyfikowanie dominant i funkcji diarystycznej praktyki Bunina z okresu II wojny światowej, jak też wskazanie stopnia ich konwencjonalności bądź niepowtarzalności na tle całokształtu dzienników pisarza. Argumentem popierającym zasadność takiego ujęcia jest to, że pisarstwo autobiograficzne autora *Wsi*, rzadziej niż jego liryka i proza, absorbuje uczonych, w tym także pod względem występowania w nim interesującej nas problematyki. Uogólniając można pokusić się o stwierdzenie, że w dotychczasowych badaniach zaznaczają się dwie tendencje: jedni uczeni sięgają po dzienniki wyłącznie marginalnie przy okazji innych studiów (Cieślak; Kudryashova 79-84), drudzy zaś poddają je wprawdzie gruntownej analizie, ale wypatrują w nich przede wszystkim cech pozwalających na przypisanie ich do literatury pięknej (Fedotova,

„Fragmentarnost” 83-90; Fedotova, „K voprosu o”; Kryukova). W tej grupie pozytywnie odznaczają się prace Wiaczesława Kryłowa („Otnosheniye” 139-150), Jolanty Brzykcy (*Poezja emigracyjna*) i Renaty Lis (*W lodach Prowansji*).

Wybitny francuski znawca pisarstwa autobiograficznego i dzienników osobistych za immanentną cechę dzienników uznaje ich fragmentaryczność i zmienność. Zdaniem Philippe’a Lejeune’a, prowadzenie dziennika:

Składa się z serii „zapisów” czy „notatek” – tak nazywa się zwykle wszystko to, co jest zapisane pod jedną datą. Te jednostki, oddzielone od siebie, mają swoją morfologię: w nagłówku data, początek, koniec, ewentualnie z wewnętrznymi podziałami – tematycznymi (dany zapis może podejmować różne tematy) lub retorycznymi (może być podzielony na paragrafy). Każdy zapis stanowi zatem mikroorganizm, należący do nieciągłego zbioru: pomiędzy dwoma zapisami jest odstęp. Zapisy następują po sobie w porządku kalendarza i zegara – dwu modeli *continuum*, które służą do tego, by oszacować ich nieciągłości i nieregularności. (Lejeune, „Koronka” 20)

W taki właśnie właściwy sobie fragmentaryczny i nieciągły sposób Bunin tkął swoją diarystyczną materię (*Дневники 1881-1953 гг.*). Pisarz prowadził dzienniki niemal całe życie: pierwszego (jedynego i nie oznaczonego konkretną datą) zapisu dokonał w 1881 r. w wieku 10 lat i ośmiu miesięcy, ostatnią zaś notkę wprowadził na pół roku przed śmiercią – 2 maja 1953 r. Wpisy do dziennika są nieregularne, przerwy pomiędzy notkami mają rozpiętość od kilku dni do kilku lat. Same zaś zapiski mają objętość od jednego krótkiego i lakonicznego zdania po rozbudowane, kilkustronicowe wpisy. Diariusz służył prozaikowi m.in. do rejestrowania codziennej egzystencji, spotkanych osób, widzianych miejsc i zjawisk przyrody, do zamieszczania krytycznych komentarzy na temat przeczytanych lektur i ich autorów, do notowania pomysłów przyszłych utworów lub uwag dotyczących powstających dzieł, czy też do snucia rozważań o pamięci, przemijaniu, życiu i śmierci. Co istotne, dobór materiału do poszczególnych adnotacji jest nieoczywisty, mozaikowy, autor *Wsi* łączył bowiem nierzadko w jednej notce, zdawać by się mogło, niepowiązane ze sobą myśli. Walentina Fiedotowa tak komentuje indywidualny styl diarystycznej narracji Bunina:

В дневниках почти отсутствуют элементы самоанализа, рефлексии, мало размышлений, комментариев. Отдельные штрихи, фразы, мелкие единичные детали, настроения в момент записи организуют дневниковое пространство. Фрагментарность повествования проявляется часто в бессистемной фиксации событий, впечатлений – это микрозарисовки, фрагменты. (Fedotova, „Fragmentarnost” 84)

Analizując zapiski Bunina należy mieć na względzie, że jest to dziariusz pisarza, jako że w zestawieniu z innymi dziennikami osobistymi dzienniki pisarzy odznaczają się odrębnym charakterem, który uzasadnia nie tylko przerwy w pisaniu, lecz także uświadamia, że nieciągłość dziennika może być całkowicie względna. Jak zauważa Lejeune:

Większość ludzi lubiących pisać realizuje się na wielu obszarach, które nie funkcjonują tak samo: energia twórcza ożywia je na zmianę. Np. prowadzenie korespondencji może spowodować zamieranie dziennika. Albo praca pisarska: niektórzy pisarze (z reguły mężczyźni) powracają do dziennika pomiędzy dwoma okresami twórczymi, są w stanie czuwania, czekając, aż płomień geniuszu powróci. (Lejeune, „Koronka” 25)

W zestawieniu z pozostałymi wpisami do dziennika emigracyjne notki Bunina z okresu II wojny światowej, którą spędził na południu Francji, wyraźnie wyróżniają się. Zapisy te charakteryzują się m.in. mniejszą powściągliwością w wyrażaniu myśli oraz są bardziej systematyczne: wpisy dokonywane są najczęściej dzień po dniu, zwłaszcza w latach 1940-1942. Z uwagi na swoiste zagęszczenie diarystycznej materii badacze na określenie dzienników prozaika z tego okresu używają terminów: latopis lub kronika. Egzemplifikacją niech będą następujące słowa Tatiany Ryzakowej:

В военное же время дневники писателя превращаются в некую хронику. Подобно летописцу, Бунин точно и по возможности беспристрастно передает события, даже самые мелкие и незначительные на взгляд. Как и древнерусские книжники, он фиксирует даты, не позволяя себе проявлять какие-то неуместные эмоции и выражать свое личное отношение к общечеловеческой трагедии. (Ryzhakova 95)

.Rzeczywiście w czasie wojennej zawieruchy prozaik uważnie śledził wieści ze świata, niemal każdy wpis w dzienniku zawiera informacje o wydarzeniach rozgrywających się na różnych frontach, przy czym nie ograniczał się wyłącznie do Europy. Jego uwagę przykuwała również kampania północnoafrykańska, o czym świadczą m.in. notki z 20 i 21 sierpnia, 16 września i 13 grudnia 1940 r., jak też z 7 kwietnia, 25 listopada i 5 grudnia 1941 r. czy 4 stycznia 1942 r. Z kolei w zapiskach z 7 grudnia 1941 r. czy 13 marca 1942 r. pojawiły się informacje o wojnie na Pacyfiku.

Co ciekawe, owo dość skrupulatne rejestrowanie przez Bunina wojennych wypadków nie rozpoczyna się od wydarzeń z 1 września 1939 r., bo też na cały ten rok przypada tylko jeden krótki, lipcowy wpis, lecz od lakonicznej, eklektycznej notki z 1 marca 1940 r., traktującej o konflikcie radziecko-fińskim: „Погода как будто на весну, но все холодный ветер. Финнам плохо” (Bunin 325). Do

napaści Niemiec na Polskę prozaik powróci dopiero w niedzielę 1 września 1940 r., wspominając to, co wydarzyło się dwanaście miesięcy wcześniej:

Все увеличивающая[ся] «воздушная дуэль» Германии и Англ. (...) Налеты на Лондон и на Берлин, алерты и там и тут по 2, по 3 часа. Немцы подводят итоги воздушной войны *за год*: «мы уничтожили 7000 вражеск. авионов, сами потеряли всего 1050». Довольно странно! (...)

Все-таки это правда – наступают самые решительные дни. В прошлом году первое сентября было в пятницу. После завтрака все внезапно полетело к черту – радио известило, что немцы ворвались в Польшу и что завтра начнется всеобщая мобилизация во Фр. Г. и М.¹ сошли с ума, кинулись собираться в Париж, и через час мы отвезли их в такси в Cannes на вокзал. (Bunin 344)

Retrospektywne zapiski są skądinąd typową dla Bunina praktyką. Nierzadko odnotowywanie nowej daty, stanowiącej podstawę dziennika jako takiego (Lejeune, „*Drogi zeszycie...*” 36), wydobywa z pamięci diarysty wydarzenia sprzed kilku, a nawet kilkudziesięciu lat, co dodatkowo sprzyja refleksjom nad przemijaniem, wskazywanym przez badaczy jako główny motyw jego twórczości. Zdaniem Jolanty Brzykcy: „Upływ czasu oraz pojęcia pokrewne, takie jak: przeszłość, pamięć, zapomnienie są fundamentem jego percepcji świata” (Brzykcy 15). Dlatego też w dzienniku pisarza niejednokrotnie pojawiały się wzmianki, takie jak ta z 23 kwietnia 1941 r.: „(...) 34 года тому назад уехали в этот день с Верой в Палестину. Боже, как все изменилось! И жизни осталось на донышке” (Bunin 361).

Jak zostało wcześniej zasygnalizowane, Bunin z rzadka pozwalał sobie na wyrażanie własnej oceny utrwalanych wydarzeń. Jednakże od momentu agresji III Rzeszy na ZSRR w diariuszu prozaika zaczęły pojawiać się bardziej emocjonalne wpisy i subiektywne komentarze. Pierwsza notka traktująca o ewentualnej napaści Niemiec na ZSRR pochodzi z 2 maja 1941 r., kolejna – z przedednia ataku. 21 czerwca 1941 r. pisarz z niedowierzaniem i obawą oceniał przygotowania obu stron i prawdopodobieństwo rozpoczęcia działań wojennych. Natomiast już kolejnego dnia o drugiej godzinie po południu Bunin skreślił następujące słowa:

С новой страницы пишу продолжение этого дня – великое событие – *Германия нынче утром объявила войну России* – и финны и румыны уже «вторглись» в «пределы» ее. (...) Взволнованы мы ужасно. (...)

Тихий, мутный день, вся долина в беловатом легком тумане.

Да, теперь действительно так: или пан или пропал. (Bunin 364)

¹ Pod inicjałami „Г. и М.” kryją się Galina Kuzniecowa i Margarita Stiepun.

O doniosłości tego wydarzenia dla Bunina świadczy zwłaszcza nietypowe dla jego diarystycznej praktyki zachowanie, a mianowicie podanie konkretnej godziny i rozpoczęcie wpisu od nowej strony, co też sam pamiętnikarz podkreślił. Ponadto od tej chwili prozaik ze szczególną pieczołowitością rejestrował w dzienniku wszelkie informacje dotyczące frontu wschodniego: odnotowywał każde kolejne zajmowane lub bombardowane przez wroga miasto, utrwał zwycięstwa Rosjan i odliczał dni wojny. Co więcej, jak zapisał 12 sierpnia tego r.: „Вести с русских фронтов продолжаю вырезывать и собирать” (Bunin 371). Niemniej jednak nie miał pisarz zaufania do wiadomości pozyskiwanych przede wszystkim z gazet i radia, mimo iż codziennie rano, jak wspomina 6 września 1940 r., z niepokojem wyczekiwał prasy. Był on bowiem przekonany, że od samego początku działań wojennych media podają głównie sprzeczne komunikaty, w których każda ze stron chełpi się stratami zadanymi przeciwnikowi, milczy natomiast na temat własnych. Prozaik zarzucał im brak wiarygodności, kręactwo i serwilizm, dlatego też nie mogą dziwić notki takie, jak ta z 24 lipca 1941 r.: „Газеты, радио – все брехня” (Bunin 370).

Co ciekawe, w owym czasie Bunin złagodził nieco również swoje nieprzejednane wypowiedzi o bolszewikach i ZSRR, które nierzadko można było spotkać w jego zapiskach z ponad dwóch ostatnich dekad. Teraz bowiem był dla niego istotny nie znenawidzony reżim, lecz cierpiący rodacy i rujnowana, rozjeżdżana czołgami ziemia ojczysta; miejsce, gdzie mieszkali i byli pochowani jego bliscy, o czym świadczy m.in. poruszająca notka z 13 grudnia 1941 r. Stąd też niekiedy zastanawiając się nad przyczynami wojny, jej przebiegiem i skutkami dla świata pozwalał sobie na bardziej impulsywne wypowiedzi, jak ta z 25 stycznia 1941 r.: „Хитлер, верно, уже понимает, что влез в опасную историю. Муссолини урался – чем бы там дело ни кончилось. Возможно, что и Абиссинию потеряет” (Bunin 353). Choć i w takich sytuacjach Bunin, co trzeba podkreślić, starał się zachowywać trzeźwy i neutralny osąd. Przykładowo, 3 czerwca 1942 r. rozważając skutki potencjalnej wygranej lub porażki Niemiec, martwił się losami obu stron:

Думаю все время: что же это впереди! Если немцы не победят, полная погибель их. Если победят – как может существовать страна, ненавидимая почти всем миром? Но и в том, и в другом случае – что будет со страной, у которой погибло все самое сильное чуть ли не с 15 лет до 50! А уже погибли миллионы и еще погибнут. (Bunin 390)

Owa skłonność do możliwie rzeczowego i obiektywnego oceniania rzeczywistości uchroniła prozaika, jak się zdaje, przed hurapatriotyzmem dość

powszechnie prezentowanym przez część emigracji zwłaszcza pod koniec wojny pod wpływem zwycięstw Armii Czerwonej. Bunin krytykuje taką postawę, m.in. w notce z 1 grudnia 1944 r.: „Русские все стали вдруг красней красного. У одних страх, у других холопство, у третьих – стадность” (Bunin 411). Zapisu w podobnym tonie dokonuje także 23 lutego 1945 r.

Niemniej przeciągająca się na kolejne lata wojna zaczęła wywoływać wyczuwalne znużenie i mocne pragnienie, aby jej losy rozstrzygnęły się ostatecznie, co diarysta artykułował wprost w zapiskach z 3 kwietnia i 15 czerwca 1943 r., czy też 17 stycznia 1944 r. Zmęczenie powolnością działań wojennych prozaik wyrażał także pośrednio poprzez malejącą stopniowo od 1943 r. częstotliwość wpisów i ich bardziej lakoniczny charakter. Dlatego też z wyraźnym podekscytowaniem i wzruszeniem rejestrował Bunin zakończenie walk na terytorium ZSRR lub pojawienie się aliantów w Grasse. 23 lipca 1944 r. w dzienniku pojawił się następujący wpis: „Взят Псков. Освобождена уже вся Россия! Совершенно истинно гигантское дело!” (Bunin 408), a miesiąc później, 25 sierpnia, taki: „На рассвете 24-го вошли в Грасс американцы. Необыкновенное утро! Свобода после стольких лет каторги!” (Bunin 409).

W czasie wojny Bunin mieszkał głównie w Prowansji we wspomnianym miasteczku Grasse, które po wkroczeniu Niemców do Francji, kapitulacji tejże i podpisaniu 22 czerwca 1940 r. zawieszenia broni, początkowo znalazło się w tak zwanej strefie nieokupowanej. I choć prozaik uznał postępowanie francuskich władz za kompromitujące, na co wskazuje zapis z 23 sierpnia 1940 r., to dzięki wyłączeniu Grasse ze strefy okupowanej mieszkańcy willi „Jeannette”² mogli wieść w miarę normalną egzystencję: dostarczano prasę, można się było przemieszczać z miasta do miasta, odbywały się koncerty, działa kina, sklepy, apteki i restauracje. Jednakże wojenna codzienność bardzo doskwierała Buninowi, który wciąż narzekał w dzienniku na konieczność zdobywania przepustek na wyjazd np. do Paryża, brak pieniędzy, deficyt towarów, szybko rosnące ceny, racjonowanie żywności i opału czy wprowadzanie kolejnych dekretów ograniczających swobody obywateli. Do tego dochodziły jeszcze alerty bombowe, naloty, łuny pożarów, rewizje, aresztowania, groźba wysiedlenia lub dokwaterowania włoskich czy niemieckich żołnierzy. Szczególnie poruszyły diarystę zatrzymania rosyjskich emigrantów po zerwaniu przez Francję stosunków dyplomatycznych z ZSRR w czerwcu 1941 r. Jego samego, jak pisał 30 czerwca tego r., zwolniono z aresztu z uwagi na stan zdrowia, ograniczając się jedynie do przeszukania jego

² O zmieniającej się liczbie mieszkańców tejże willi w pierwszej połowie lat 1940. oraz skomplikowanych relacjach między nimi Renata Lis pisze w swojej monografii z 2015 r. zatytułowanej *W lodach Prowansji. Bunin na wygnaniu*.

pokoju. Inni Rosjanie mieli mniej szczęścia: osadzono ich w koszarach. Takie postępowanie w stosunku do swoich rodaków nie tylko oceniał Bunin jako budzące wstręt, okrutne i bezsensowne, co więcej, utożsamiał je z praktykami bolszewików. 1 lipca zapisał bowiem w dzienniku: „Не запомню такой тупой, тяжкой, гадливой тоски, которая меня давит весь день. Вспомнилась весна 19-го года, Одесса, большевики – оч. похоже на то, что тогда давило. (...) Да, опять «Окаянные дни!»” (Bunin 367).

Analogiczne skojarzenia wywoływały u rosyjskiego noblisty, co warto zaznaczyć, trwale wpisane w jego ówczesną codzienność: chłód, niski standard warunków higieniczno-sanitarnych i niedojadanie, o czym pisał m.in. 19 sierpnia i 20 grudnia 1940 r.³ Swego rodzaju lejtmotywwem wojennych dzienników pisarza było pożywienie: jego brak, próby zdobycia i rezultaty tych prób. Bunin szczególnie odnotowywał co, gdzie i ile zjadł, uwypuklając przy tym najczęściej marną jakość i małą ilość jedzenia. Dla przykładu 24 lutego 1941 r. zapisał: „Дома гороховый суп и по 2 ломтика колбасы, сделанной из черт его знает чего” (Bunin 356). Diarysta upamiętniał także te rzadkie chwile, gdy udało mu się spożyć bardziej suty i wyszukany posiłek, jak też towarzyszące mu wówczas doznania. Nieliczne okazje, by posilić się godziwie, zapominając przy tym choć na moment o wojennych realiach, zdarzały się zazwyczaj na proszonych śniadaniach czy obiadach. Dlatego też 15 grudnia 1940 r. Bunin spetryfikował wizytę w hotelowej restauracji na zaproszenie Abrama Gukasowa, filantropa i wydawcy emigracyjnej gazety *Wozroźdienieje* (*Возрождение*), a w notce z 3 sierpnia kolejnego r. wspominał o odwiedzinach u znajomych, którzy mieli farmę drobiu w sąsiedniej miejscowości i w czasie wojny nieraz wspomagali jego rodzinę produktami spożywczymi⁴: „Был с М. и Г. у Самойловых. Очень сытный завтрак. Ел с дикарской мыслью побольше наестся” (Bunin 370).

Naturalną konsekwencją przedłużającego się niedoboru pożywienia był spadek wagi, co obsesyjnie skupiony na swoim zdrowiu diarysta również zaczął skrzętnie odnotowywać. Wspominał o tym m.in. w zapiskach z 16 marca i 13 maja 1941 r. oraz 18 stycznia i 23 września kolejnego r., kiedy zapisał: „День был пре-

³ Kwestie te, co należy podkreślić, zdominowały również korespondencję prozaika z czasów II wojny światowej. *Ad exemplum* 24 stycznia 1941 roku w liście do Marii i Michaiła Cetlinów, którzy wyemigrowali do USA, Bunin skarżył się na rozpaczliwą sytuację i nie po raz pierwszy prosił o pomoc: „Спешу сообщить Вам, что до сих пор я из Америки не получил еще ничего и что мы находимся в положении совершенно катастрофическом – доживаем последние гроши, в полном голоде и адском холоде. Помогите через кого-нибудь ради Бога” (Vinokur 297).

⁴ Augusta i Fiodor Samojułowowie, z którymi Iwan i Wiera Buninowie poznali się w 1930 r., kilkakrotnie pojawiają się w dziennikach prozaika. Samojułowowie mieszkali w sąsiednim miasteczku Roquefort-les-Pins (zob. Devis i Ponomarev).

красный, чувствовал себя все время бодро и легко. Свесился: 66-65 кило. А прежде всегда бывало 72-73” (Bunin 394).

Trudne wojenne okoliczności, naruszające podstawy emigracyjnej egzystencji Bunina, a także napływające niemal z dnia na dzień informacje o śmierci bliskich i znajomych, nasilały także typowe dla owładniętego silnym lękiem tanatycznym prozaika poczucie beznadziei, osamotnienia, pustki i końca (zob. Bielniak). Wielokrotnie w dziennikach z omawianego okresu pojawiały się notki, takie jak ta z 4 marca 1942 r.: „Нищета, дикое одиночество, безвыходность, голод, холод, грязь – вот последние дни моей жизни. И что впереди? Сколько мне осталось? И чего? Верно, полной гибели” (Bunin 385).

Zaakcentowane wcześniej zaburzenie przez wojenne realia harmonii wewnętrznej prozaika, a nade wszystko jego komfortu własnego ciała wskazuje na cielesny wymiar doświadczenia wojny w mieście i tym samym sankcjonuje opatrzenie go mianem „doświadczenia granicznego”. Zdaniem Magdaleny Saryusz-Wolskiej:

(...) cielesny wymiar wojny w mieście (jak każdej wojny), dramatyczne odczuwanie własnej fizyczności, bólu, głodu, chłodu, jak również ocieranie się o granice istnienia, pozwala na użycie w tym kontekście kategorii „doświadczenia granicznego”. Ciało jest także szczególnym nośnikiem pamięci o takim doświadczeniu, gdyż pozwala je wpisać zarówno w kontekst indywidualny, jak i zbiorowy (...). (Saryusz-Wolska 209-210)

A zatem mamy tu do czynienia z zetknięciem się diarystyki i pamięci, co dodatkowo uwypukla fragmentaryczna natura obu fenomenów⁵. Pamięć potrzebuje ponadto medialnej reprezentacji: indywidualne doświadczenia, wspomnienia i wiedza muszą zostać przeniesione na nośniki informacji, takie jak pismo czy obraz. Wtedy dopiero osobiste wspomnienia nabierają kolektywnego znaczenia (Assmann 171; Erll 214). Jest to, co istotne, ściśle związane z jedną z najbardziej powszechnych i najwyraźniej uświadamianych sobie przez samych diarystów funkcji dziennika, która polega na utrwaleniu poprzez zapisywanie tego, co terazniejsze oraz pozostawieniu śladu po sobie i świecie, którego było się uczestnikiem. Zdaniem Rodaka:

(...) znaczenie funkcji świadectwa wzrasta w sytuacjach ekstremalnych, takich jak wojna, ludobójstwo, zagłada. Wtedy opisywanie wydarzeń, w jakich się uczestniczy, staje się świadectwem przeżytych doświadczeń, które mają znaczenie ponadjednostkowe, mogą stać się istotnym składnikiem pamięci zbiorowej (...). (Rodak, „Dziennik pisarza” 37)

⁵ M. Saryusz-Wolska konstatuje: „Pamięć jest ze swej natury fragmentaryczna i podzielona na wiele pojedynczych obrazów, doświadczeń i wrażeń” (Saryusz-Wolska 158).

Oprócz wskazanej tu funkcji Buninowskiego dziennika jako zapisu rzeczywistości, pełnił on jeszcze mnóstwo innych: był m.in. terapią (pozwalał bowiem na rozładowywanie lub kompensowanie kryzysów życiowych, chwil przygnębienia czy poczucia utraty sensu życia), narzędziem autodyscypliny (pisarz nierzadko skrupulatnie spisywał ilość spożytego alkoholu i czynił sobie wyrzuty za niesłużące mu nadmierne picie, jak w notce z 30 sierpnia 1943 r.), swoistą buchalterią (Bunin zapisywał np. informacje o przeczytanych książkach) i praktyką krytyczną (zapiski krytyczne na temat innych pisarzy i refleksje na marginesie przeczytanych lektur) czy wreszcie warsztatem twórczym (uwagi odnoszące się do fabuły czy postaci literackich) i kroniką pracy twórczej⁶.

Dziennik rosyjskiego noblisty był przecież nie tylko zapisem wydarzeń wojennych i wojennych okoliczności, lecz także historią powstawania ostatniej książki literackiej Bunina, czyli cyklu *Ciemne aleje* (*Темные аллеи*, 1946; w 1953 Bunin dołączył do cyklu dwa dodatkowe opowiadania: *Wiosną w Judei* [*Весной, в Иудее*, 1946] oraz *Nocleg* [*Ночлег*, 1949]), którego zasadniczą część prozaik przelewał na papier właśnie w czasie II wojny światowej. Był to więc również wbrew pozorom płodny i intensywny twórczo okres w biografii pisarza, który uznawał ten zbiór za swoje najlepsze dzieło literackie. W licznych notkach, np. z 20 września i 11 listopada 1940 r., 19 marca, 7 kwietnia, 2 maja i 25 września 1941 r., 1 i 2 marca 1942 r., 1 listopada 1943 r., 14 maja 1944 i 1 stycznia 1945 r. Bunin odnotowywał moment rozpoczęcia lub zakończenia kolejnego opowiadania z cyklu, wnoszonych poprawek, przepisywania utworów przez domowników (Galinę Kuznicową, Margaritę Stiepun) czy planów publikacji. *Ad exemplum* 20 września 1942 r. pojawiła się następująca notka:

В «Нов. Журнале» (вторая книга) – «Натали». И опять, опять: никто не хочет верить, что в ней все от слова до слова выдуманно, как и во всех почти моих рассказах, и прежних и теперешних. Да и сам на себя дивлюсь — как все это выдумалось – ну, хоть в «Натали». И кажется, что уж больше не смогу так выдумывать и писать. (Bunin 393)

Podsumowując nasze rozważania o dziennikach Bunina z okresu II wojny światowej, należy podkreślić, że są one zarazem reprezentatywne dla całokształtu diarystycznej praktyki pisarza, jak i jedyne w swoim rodzaju. Na ich odrębność składa się m.in. większa systematyczność zapisów, mniej oszczędny i umiarkowany sposób wypowiedzi czy też zogniskowanie wokół wojennych wydarzeń i realiów. Z kolei o typowości analizowanych notek na tle ogółu Buninowskich

⁶ P. Rodak gruntownie omawia te i inne funkcje dziennika w swoim artykule (zob. „Dziennik pisarza” 35-42).

dzienników świadczy ich fragmentaryczność i eklektyczność oraz powtarzalność pewnych motywów, do których zaliczyć można m.in. przemijanie, pamięć, chorobę i śmierć. Ponadto dzienniki Bunina pełnią również wymienione wyżej funkcje na innych etapach jego twórczości. Niemniej z punktu widzenia tanatofobicznych inklinacji pisarza najistotniejszą funkcją diariusza była chyba ochrona przed śmiercią. Lejeune zauważa bowiem, iż:

Osoba pisząca dziennik chroni się przed śmiercią dzięki idei kontynuacji. Zapisywanie jutra poprzez swą niezdefiniowaną, nieokreśloną powtarzalność wkracza w wymiar wieczności. Intencja pisania zakłada możliwość powtórzenia tej czynności jeszcze raz: wchodzimy w przestrzeń fantazmatyczną, w której pisanie przekracza śmierć – w przestrzeń nieskończonego *post scriptum* (...). (Lejeune, „*Drogi zeszyt...*” 92).

BIBLIOGRAFIA

- Bunin, Ivan. *Polnoye sobraniye sochineniy v XIII tomakh*, t. 9, Voskresen'ye, 2006 [Бунин, Иван. *Полное собрание сочинений в XIII томах*, т. 9, Воскресенье, 2006].
- Assmann, Aleida. „1998 – Między historią a pamięcią.” *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, TAIWPN Universitas, 2009, ss. 143-173.
- Bielniak, Nel. „Motyw śmierci w intymistyce Iwana Bunina”. *Slavica Wratislaviensia*, nr 167, 2018, ss. 363-374.
- Brzykcy, Jolanta. *Poezja emigracyjna Iwana Bunina (1920-1953)*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009.
- Cieślík, Krzysztof. *Iwan Bunin (1870-1953). Zarys twórczości*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1998.
- Devis, Richard, i Yevgeniy Ponomarev. „Krug obshcheniya sem'i Buninykh: Materialy k Buninskoj entsiklopedii” [Дэвис, Ричард, i Евгений Пономарев. „Круг общения семьи Буниных: Материалы к Бунинской энциклопедии”] ivbunin.ru/biografiya/materialy-dlja-buninskoj-jenciklopedii. Dostęp 23.05.2021.
- Erll, Astrid. „Literatura jako medium pamięci zbiorowej.” *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, TAIWPN Universitas, 2009, ss. 211-247.
- Fedotova, Valentina. „K voprosu o khudozhestvennosti dnevnikovoy prozy I.A. Bunina.” *Vestnik Chuvashskogo universiteta*, nr 1, 2010 [Федотова, Валентина. „К вопросу о художественности дневниковой прозы И.А. Бунина.” *Вестник Чувашского университета*, № 1, 2010], cyberleninka.ru/article/n/k-voprosu-o-hudozhestvennosti-dnevnikovoy-prozy-ia-bunina. Dostęp 27.07.2022.
- Fedotova, Valentina. „Fragmentarnost' v dnevnikovoy proze I.A. Bunina”. *Uchenyye zapiski Kazanskogo gosudarstvennogo universiteta (Seriya Gumanitarnyye nauki)*, t. 151, z. 3, 2009, ss. 83-90 [Федотова, Валентина. „Фрагментарность в дневниковой прозе И.А. Бунина.” *Ученые записки Казанского государственного университета (Серия Гуманитарные науки)*, т. 151, кн. 3, 2009, сс. 83-90].

- Kryłow, Wiaczesław. „Otnosheniye k sobstvennoy starosti v dnevnikakh Ivana Bunina [Отношение к собственной старости в дневниках Ивана Бунина]”. *Slavica Wratislaviensia*, nr 163, 2016, ss. 139-150.
- Kryukova, Natal'ya. *Dnevniky I.A. Bunina v kontekste zhizni i tvorchestva pisatelya (avtoref. dis.na soisk. uchen. step. kand. filolog. nauk)*. Yeletskiy gosudarstvennyy pedagogicheskiy institut, 2000 [Крюкова, Наталья. *Дневники И.А. Бунина в контексте жизни и творчества писателя (автореф. дис. на соиск. учен. степ. канд. филолог. наук)*. Елецкий государственный педагогический институт, 2000].
- Kudryashova, Aleksandra. „Stilisticheskoye svoeobrazie motiva smerti v avtobiograficheskoy proze L.N. Tolstogo i I.A. Bunina.” *Privolzhskiy nauchnyy vestnik*, nr 8 (24), t. 2, 2013, ss. 79-84 [Кудряшова, Александра. „Стилистическое своеобразие мотива смерти в автобиографической прозе Л.Н. Толстого и И.А. Бунина”. *Приволжский научный вестник*, № 8(24), т. 2, 2013, ss. 79-84].
- Lejeune, Philippe. „Drogi zeszytie...”, „Drogi ekranie...” *O dziennikach osobistych*. Тłум. Agnieszka Karpowicz, Magda i Paweł Rodakowie; wybór, wstęp i opracowanie Paweł Rodak, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.
- Lejeune, Philippe. „Koronka: dziennik jako seria datowanych śladów”. Тłум. Magda i Paweł Rodakowie, *Pamiętnik Literacki*, t. 97, z. 4, 2006, ss. 17-27.
- Lis, Renata. *W lodach Prowansji. Bunin na wygnaniu*. Wydawnictwo Sic!, 2015.
- Nasiłowska, Anna. „Pasja zapisywania”. *Polonistyka*, nr 7-8, 2013, ss. 4-8.
- Rodak, Paweł. „Czas dzienników”. *Znak*, nr 681, 2012, www.miesiecznik.znak.com.pl/6812011-pawel-rodakczas-dziennikow/. Dostęp 16.05.2021.
- Rodak, Paweł. „Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą”. *Pamiętnik Literacki*, t. 97, nr 4, 2006, ss. 29-49.
- Ryzhakova, Tat'yana. „Evolutsiya zhanra letopisi v dokumental'noy proze I. A. Bunina (na primere dnevnikov 1930-kh – 1940-kh godov)”. *Vestnik KGU im. Nekrasova*, nr 3, 2015, ss. 95-97 [Рыжакова, Татьяна. „Эволюция жанра летописи в документальной прозе И. А. Бунина (на примере дневников 1930-х – 1940-х годов)”. *Вестник КГУ им. Некрасова*, № 3, 2015, ss. 95-97].
- Saryusz-Wolska, Magdalena. *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Vinokur, Nadezhda. „Novoye o Buninykh”. *Minuvsheye. Istoricheskiy al'manakh*, t. 8, Atheneum, 1989, ss. 282-328 [Винокур, Надежда. „Новое о Буниных.” *Минувшее. Исторический альманах*, т. 8, Atheneum, 1989, ss. 282-328].
- Zimand, Roman. *Diarysta Stefan Ž*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.

II WOJNA ŚWIATOWA W DIARYSTYCE IWANA BUNINA

Streszczenie

Iwan Bunin niemal całe życie prowadził dzienniki, które pełniły różne funkcje, charakteryzowały się ponadto fragmentarycznością i nieciągłością. W diariuszu pisarz odnotowywał m.in. istotne dla niego wydarzenia i towarzyszące im emocje. Znalazły się w nich również jego przemyślenia dotyczące II wojny światowej, którą pisarz spędził głównie na południu Francji. Bunin uważnie śledził i komentował przebieg działań wojennych na świecie i losy kolejnych

zaangażowanych w nią krajów. Konflikt na terytorium dawnej ojczyzny skłonił diarystę m.in. do złagodzenia wypowiedzi o ZSRR, jak też do wspomnień o kraju ojczystym. Z kolei opis francuskich realiów wojennych obfituje w szczegółowe uwagi o warunkach bytowych i zdrowotnych Bunina i jego bliskich, przedstawia ponadto skomplikowaną i niepewną sytuację rosyjskich emigrantów. A wszystkie zapiski okraszone są rozważaniami o przemijaniu, czasie, śmierci czy pamięci.

Słowa kluczowe: Iwan Bunin; II wojna światowa; dzienniki; pamięć; pierwsza fala emigracji rosyjskiej; Francja

WORLD WAR II IN DIARIES BY IVAN BUNIN

S u m m a r y

Ivan Bunin kept diaries almost all his life. They performed various functions and often were fragmentary or discontinuous. In his diaries the writer recorded, among others, events important to him and emotions accompanying the very events. Hence, they also included his thoughts on the Second World War, which the writer spent mainly in the south of France. Bunin closely followed and commented on the course of warfare and the fate of countries involved in it. The conflict on the territory of the former homeland led the diarist, inter alia, to soften statements about the USSR and recollections about his mother country. In turn, the description of the French war abounds in detailed comments on Bunin's living and health conditions and his relatives, and it also presents the complicated and uncertain situation of Russian emigrants. All the memoirs are marked with reflections on transience, time, death and memory.

Keywords: Ivan Bunin; World War II; diaries; memory; first wave of Russian emigration; France